

Sygn. akt I Ca 132/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Iwona Podwójniak

SSO Joanna Składowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa T. M.

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 21 grudnia 2015 roku, sygnatura akt I C 777/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2 i 3 w ten sposób, że:

a) kwotę zasądzoną w punkcie 1 obniża z 7183 złotych do 3312 (trzy tysiące trzysta dwanaście) złotych, pozostawiając bez zmian pozostałe warunki płatności;

b) punktowi 3 nadaje następującą treść: „nie obciąża powoda T. M. obowiązkiem zwrotu pozwanemu Towarzystwu (...) SA w W. obowiązkiem częściowego zwrotu kosztów procesu”;

I. oddala apelację w pozostałej części;

II. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 132/16

UZASADNIENIE

W pozwie z 17 września 2013r., skierowanym do Sądu Rejonowego w Łasku przeciwko Towarzystwu (...) S.A w W., powód T. M. wystąpił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 11 383 złotych z tytułu odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 16 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem z 21 grudnia 2015r., Sąd Rejonowy zasądził od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz T. M. kwotę 7 183 złotych z ustawowymi odsetkami od 16 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty (pkt 1) wraz z kosztami procesu w wysokości 1 302,52 złotych (pkt 3), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2) i nakazując pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Łasku: od powoda z zasądzonych roszczenia kwotę 430,13 złotych (pkt 5) i od pozwanego kwotę 732,39 złotych (pkt 5) z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

W okresie od 31 maja 2012r. do 30 maja 2013r. strony łączyła umowa ubezpieczenia (...) Lokum, której przedmiotem było m.in. ubezpieczenie mienia od kradzieży z włamaniem w domu powoda położonym w Ł. przy ulicy (...). 10 lipca 2012r. doszło do włamania do domu powoda. Sprawcy ukradli biżuterię o wartości 5 000 złotych, dwa zegarki o wartości 450 złotych i 669 złotych, 200 dolarów amerykańskich, 500 koron szwedzkich, pilota do bramy wjazdowej i komplet kluczyków do samochodu M. (...). 16 lipca 2012r. powód zgłosił szkodę pozwanemu.

Zgodnie z § 2 pkt 17 OWU, kradzieżą z włamaniem było dokonanie albo usiłowanie zaboru mienia z pomieszczeń lub schowków mieszkalnych, po uprzednim usunięciu siłą zabezpieczenia lub otwarciu wejścia przy użyciu narzędzi, podrobionego lub dopasowanego klucza, bądź klucza oryginalnego, w którego posiadanie sprawca wszedł wskutek włamania do innego pomieszczenia lub w skutek rabunku. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, sprawcy dostali się do wnętrza domu bądź poprzez okno znajdujące się w salonie powoda, które pozostało w pozycji otwartej przymkniętej (co wydaje się wersją najbardziej prawdopodobną, gdyż pod nim znajdowały się dwie potłuczone doniczki, które zapewne zostały strącone z parapetu podczas otwierania okna), bądź poprzez drzwi balkonowe. Wobec kategorycznego stwierdzenia biegłego z zakresu badań mechanoskopijnych i traseologicznych, że otwarcie okna nie jest możliwe bez użycia siły bądź specjalistycznych narzędzi oraz, że istnieje możliwość otwarcia drzwi balkonowych poprzez ich siłowe sforsowanie, należy stwierdzić, że bez względu na to, którym otworem sprawcy dostali się do wnętrza domu powoda, to wymagało to użycia siły, bądź specjalistycznych narzędzi. Zdarzenie to było zatem objęte ryzykiem ubezpieczeniowym w rozumieniu umowy łączącej strony i zgodnie z art. 805 § 1 kc uzasadniona jest odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Pozwany zakwestionował wartość szkody, jednak nie przedstawił żadnych konkretnych zarzutów w tym zakresie.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powód nie wykazał natomiast wartości zakupu nowych kluczyków do samochodu, poprzestając na własnych twierdzeniach. W przeciwieństwie do pozostałych przedmiotów, wartość kluczyka mogła zostać udowodniona poprzez złożenie odpowiedniego dokumentu z autoryzowanej stacji obsługi pojazdu. Sąd oddalił więc powództwo w zakresie kwoty 4 200 złotych, jako nieudowodnione.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 kc, a o kosztach procesu w oparciu o zasadę stosunkowego ich rozdzielenia, stosownie do wyniku sprawy, na podstawie art. 100 kpc.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła strona pozwana, zaskarżając orzeczenie **w części, tj. co do punktu 1** zasądzającego na rzecz powoda kwotę ponad 3 312 złotych oraz co do punktu 3 i 5.

Skarżący podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 kc, poprzez: nieprawidłowe uznanie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę powoda poniesioną w związku z kradzieżą biżuterii w pełnej wysokości, tj. w zakresie kwoty 5 000 złotych, podczas gdy umowa ubezpieczenia przewiduje limit odpowiedzialności równy 10 % sumy ubezpieczenia (§ 15 ustęp 2 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) Lokum), zaś suma ubezpieczenia wynosiła 20 000 złotych;
2. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 kc, poprzez: nieprawidłowe uznanie, że pozwany ponosi odpowiedzialność, za szkodę powoda poniesioną w związku z kradzieżą środków pieniężnych podczas, gdy umowa

obejmowała ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem i rabunku wyłącznie ruchomości domowe i nie obejmowała ubezpieczenia wartości pieniężnych.

W oparciu o wskazane zarzuty apelujący wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, tj. ponad kwotę 3 312 złotych;
 - zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Powód domagał się oddalenia apelacji oraz zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W każdej sprawie cywilnej, niezależnie od podnoszonych przez strony zarzutów i argumentów, sąd obowiązany jest, po dokonaniu ustaleń faktycznych, prawidłowo zastosować właściwą normę prawa materialnego. W sprawie przedmiotowej zaś, o zakresie odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 805 kc decydowała zawarta umowa ubezpieczenia, a zatem właściwa jej analiza przesądzała o treści rozstrzygnięcia. Integralną część zawartej umowy stanowiły oczywiście Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) Lokum, złożone przez stronę pozwaną wraz z odpowiedzią na pozew. Nie zwalniał Sądu Rejonowego z obowiązku ustalenia wynikającego z umowy zakresu odpowiedzialności fakt, że pozwany negował przede wszystkim zasadę swojej odpowiedzialności, powołując się na okoliczność, że zgodnie z zawartą umową nie odpowiada za szkody wynikłe z tzw. kradzieży zwykłej, w szczególności, gdy wysokość roszczenia również została zakwestionowana.

Jak słusznie zaś podnosi skarżący w uzasadnieniu apelacji, zgodnie z umową ubezpieczenia, a w szczególności § 15 ustęp 2 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) Lokum, przyjętymi na mocy uchwały Zarządu (...) Polska numer (...) z dnia 21 września 2009r., limit odpowiedzialności pozwanego za szkody w biżuterii wynosił 10 % sumy ubezpieczenia ruchomości domowych, nie więcej niż 5 000 złotych na jedno i wszystkie zdarzenia w okresie ubezpieczenia. Biorąc zatem pod uwagę, iż suma ubezpieczenia ruchomości domowych wynosiła w przypadku umowy zawartej przez strony 20 000 złotych, limit odpowiedzialności pozwanego za szkodę powstałą w związku z kradzieżą biżuterii wyniósł 2 000 złotych, a zatem powództwo ponad tą kwotę, tj. w zakresie dalszej sumy 3 000 złotych podlegało oddaleniu.

Zawarta umowa ubezpieczenia swoim zakresem nie obejmowała również ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem i rabunku wartości pieniężnych, a wyłącznie ruchomości domowe. Wynika to jednoznacznie z treści części G „wnioskopolisy” serii LOK numer (...), zatytułowanej „Ubezpieczenie mienia od kradzieży z włamaniem i rabunku”, w której osobno wymieniono owe ruchomości i pieniądze, jako odrębne przedmioty ubezpieczenia. Niedopuszczalne było zatem również uwzględnienie powództwa w zakresie zwrotu równowartości skradzionych 200 dolarów amerykańskich - 760 złotych i 500 koron szwedzkich - 234 złote.

Dlatego też, Sąd Okręgowy - na podstawie art. 386 § 1 kpc - zmienił zaskarżony wyrok w punktach 1, 2 i 3, zgodnie z postulatem skarżącego w ten sposób, że zasądzoną w pkt 1 kwotę obniżył z 7 183 złote do 3 312 złotych, nie obciążając powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu części kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję, w związku z przegraniem sprawy - odpowiednio - w 30 i 100% i oddalając apelację w tym zakresie. Orzekając o kosztach, Sąd zastosował art. 102 kpc, przyjmując, że zakład ubezpieczeń, jako profesjonalista, winien już w toku postępowania likwidacyjnego powołać się na wszelkie ograniczenia swojej odpowiedzialności, wskazując stosowne postanowienia umowy, w tym ogólnych warunków ubezpieczenia, które dla ubezpieczającego, jako profana, mogły być mało czytelne i zrozumiałe. Tymczasem pozwany w sprawie przedmiotowej tego zaniechał, także już postępowaniu przed Sadem pierwszej instancji, skupiając się na bezpodstawnym, jak się okazało, kwestionowaniu zasady swojej odpowiedzialności.